

Akt erekcyjny Kaplicy na Dzwonku (Goryczkowcu) z 1879 roku, wydobyty w I. siedemdziesiątych w czasie remontu. Odpis dokumentu przekazała wtedy do TMZW rodzina pp. Majów opiekująca się obiektem. Za Kaplicą zbudowano dodatkowo drewnianą dzwonnice, która w czasie burz pełniła funkcje ochronne. Dzwonieniem miała rozpędzać chmury (akustyka) i ostrzegać ludność. Dzwon to także wiara w głos do Boga, że usłyszy w czas trwogi i obroni. Kaplicę udekorowano popiersiem gipsowym Kazimierza Wielkiego i Królowej Jadwigi. Wykonali je włoscy żołnierze z Carrary (ich rzeźby były jeszcze do lat sześćdziesiątych w kaplicach ogrodzenia zabudowań dworu Mikołaj), jeńcy wojenni z obozu na zapleczu szpitala wojskowego przy ulicy Zatorskiej (dzisiaj Podhalanin). Poniżej Kaplicy, przy drodze na Niwy, do dzisiaj jest ślad dawnego kamieniołomu wapienia tzw. Taliańska (Italiańska) Dziura. Kaplica na Dzwonku z biegiem lat stała się miejscem niedzielnych spacerów wadowiczian. Jak Miejskie nad Skawą, Księży Las czy Jaroszowickie Ispy. Od 1879 roku to już czwarte i piąte pokolenie odwiedza tamte okolice. Dobrze jest mieć choćby minimum wiedzy na temat własnego podwórka, wsi, miasta, regionu, by odrobiną refleksji uhonorować pamięć tworzących naszą "małą Ojczyznę" a i sobie samemu dać szansę pokoleniowej przyzwoitości. Z treści aktu bije nadzwyczajna religijność ówczesnych parafian za czasów proboszcza A.Bocheńskiego. Pamiętam jeszcze dobrze te świece w oknach i modlitwy w czasie burzy, głos sygnaturki na Dzwonku czy wielkanocne błogosławienie kropidłem i krzyżykiem pól dla urodzaju. Dzisiaj dla większości to egzotyka, a to tylko kilkadziesiąt lat cywilizacyjnego skoku materii a ostatnio w Polsce i ducha czyli mentalności. Zachowałem oryginalną pisownię, dodając *kursywą* obecne znaczenie pojęć. Wytuściłem nazwiska zaangażowanych w budowę kaplicy, aby ich potomkowie wreszcie docenili.

Zbyszek Jurczak

W imię Trójcy przenaświętszej: Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego.
Za panowania w Stolicy Apostolskiej w Rzymie papieża Leona XIII całem chrześcijańskim narodem wszechświata władający.
Za panowania Cesarza Austrii Franciszka Józefa I i za duszpasterza parafii Wadowice, ks.kan. Alek. Bocheńskiego, wybudowana jest ta święta kaplica roku pańskiego 1879.

Wielmożne Państwo Dworu zwany Mikołaj, dziedziców dóbr wsi Gorzenia Dolnego i Jaroszwic Pan Fischer (*Jan Fischer*) i cała familia wybudowali ten św. Kaplice na tej skale tj. wsi Gorzeniu Dolnym na wieczną pamięć i za pomocą gminy. Ta Kaplica obejmuje miary 7 łokci długa (*ok. 4,20 m*) a 5 łokci szeroka (*3 m*). Majster mularski Jan Siwek ze Zawadki i ciesielski majster Szczepan Bernaś z Wadowic. Za urzędu wój. (*wójtowskiego czyli sołtysa*) Wojciecha Baklarza.

Sebastian Baklarz, Jan Góra, Antoni Tarkota, Jędrzej Ramza jako pisarz gminy ugodzili **Józefa i Zofię Kadelę** oraz **Józefa i Agnieszkę Gabor** jako właścicieli tego placu, na którym stoi kaplica i 3 sągi około kaplicy (*12 m3 tu należy rozumieć teren wokół kaplicy do 1 metra*), tenże plac darowali na wieczność Gminie i na chwałę P.Bogu i Najśw.Maryi Panny i na cześć św. Stanisława jako patrona naszej wsi i całego narodu polskiego, że nigdy żadnej płacy niebędą żądać z tego placu.

Ta kaplica jako dom Boży wybudowana jest na chwałę Bogu i dla użytku nam i naszych potomków dzieci i wnuków, abyśmy tu w wtej świątyni Boga i Matkę Boską i św. Patronów o łaskę i błogosławieństwo uprosić, aby nas Bóg od wszelkiego nieszczęścia obronił i Niebem uradować raczył, o co Cię błagamy Chryste Jezu i Najśw. Maryi Królowej Nieba i ziemi my nędzne sieroty w bramie wieczności szczęśliwej i cieszyć się wraz z świętymi po wszystkie wieki chwałą nieustanną w Niebie:

"O racz nam to udzielić o najłaskawsza najmiłosierniejsza i Matko nas nędzą utrapionych Twoich dziełek na tem padole doczesnym. Abyśmy wszyscy na drodze wieczności górnej światłości w obliczu Tronu Trójcy Przenaj. Opiekunki ubogich na duszy Chórów Anielskich i Wszys. Św. mogli się pomieścić. Losów wieków cudami słynąca o uczynić z łaski swojej cud nad nami miłosierdzia Twego nieprzebranego – Amen. Co znaczy Niech się stanie.

29/7.1879. 7 łokci 3" długa, 5 łokci 3" szer.

(na stronie drugiej tego aktu erygowania kaplicy napisano)

Dodając do tego na pamiątkę.

Na te czasy było w naszym Kraju (*Galicja, powiat wadowicki*) cicho, spokojnie, naród był zdrowy, urodzaje dosyć piękne, drogość pszenicy: 1 korzec (*130 litrów*) 9 złr., (*złoty ryński=100 krajcarów*), Żyta 1 korzec kosztował 6 złr. Bens. (*średnia regionalna*), jęczmienia 5 bens., owsa 3 złr. 50 kr., ziemniaków 1 ko. (*korzec*) 1 Bens. (*średnio*) 60 kr., (*krajcarów*), siana 1 cetnar (*40 kg=100 funtów*) średnia 1 złr. Za dzień roboty parokonnej płacono 4 Bens. (*średnio 4 złr*) a dzień piechotny od 30 do 50 kr. (*krajcarów*), mularzon płacono 1 reński za dzień. (*złoty ryński występował tylko w Galicji, był odpowiednikiem austriackiego florena/forinta*)

Kamień na tę kaplicę wyrobiono 13 sąg, (*tj. około 50 m3, zapewne z Taliańskiej Dziury*) a jedna sąga kamieni 6 reńskich, a cegły wyrobiono 5600 a jeden tysiąc po 10 reńskich. Mularze którzy tu robili: **Siwek Jan ze Zawadki jako majster, Ramza Jędrzej, Baklarz Jan z Gotowizny, Hajos Tomasz z Wadowic, Targosz Tomasz i D. Jamróz ze Zawadki**, a cieślowie wieży **Szczepan Bernaś majster cieś., Kazimierz Banaś i Kazimierz Baklarz z Gorzenia Dolnego**, a pomoc była ze wsi kolejno, domów katolickich 44 a razem z dworem 62.

A gdy kiedyś wynajdzie kto po nas pamiątkę, upraszamy w Imieniu Boga o westchnienie za naszymi duszami do Boga o racz nam to udzielić o Jezu, Jezu, o Marya. Marya Matko wszechnarodów najmiłosierniejsza opiekunko nasza racz się przyczynić za nami do Syna Swego a Jezusa Chrystusa p. Naszego Amen. Niech będzie pochwalona św. i nierozdzielna Trójca Św. po nas do końca wieków, świata chrześcijańskiego.

Obecni tego podpisują na wieczną pamięć potomków swoich.

Gorzeń Dolny i Mikołaj dnia 29 Lipca 1879.

Podpisy własnoręczne: **Józef Gabor i Agnyska żona, Józef Kadela i Zofia żona, Wojciech Baklarz Wójt, Antoni Tarkota asesor, Sebastian Baklarz Radny, Jan Góra Radny. Co spisał Jan Ramza A.D. kawaler.**

- stopa galicyjska(krakowska) około 30 cm, łokieć=2 stopy= 60 cm, sążień= 3 łokcie= 1,80 m. 1 kwarta około 1 litra, 1 garniec około 4 litry, 1 korzec =132 litry, 1 funk 0,4 kg, 1 cetnar = 40 kg, 1 beczka (płyny) ok.140 l, 1 uncja = 0,02534 [kg](#)
- 1 funt (miara podstawowa) = 16 uncji = 0,4055 kg
- 1 kamień = 25 funtów = 10,138 kg
- 1 cetnar = 4 kamienie = 40,550 kg
- 1 caban = 2 kg